

Runda 5

Kobiety (relacja trenera Marka Matlaka)

Polska – Gruzja 1,5:2,5

Niestety nie udało się zdobyć punktów meczowych z aktualnymi Drużynowymi Mistrzyniami Świata. Mecz był bardzo zacięty, po dwóch godzinach była względna równowaga.

Pierwsza partia zakończyła się na drugiej szachownicy naszą porażką, Jola nie zagrała w odpowiednim momencie uwalniającego ruchu c6-c5 i dostała się pod silny atak. Stan meczu wyrównała Iweta, która rozegrała dziś świetną partię. Nie pozwoliła Batsiashvili (2509) skoordynować figur, pozostawiając króla czarnych w centrum.

Niestety Monika nie wybrała remisującej kontynuacji 20.Hg4! Kf7 21.Hh5+ Kg8 22.Hg4 =,



i po 20.Gd2? przeszła do dużo gorszej pozycji, którą tej klasy zawodniczka jaką jest Dzagnidze (2566) już nie wypuściła.

Bardzo skomplikowaną partię rozegrano na 4 szachownicy. Asia zaskoczyła rywalkę w debiucie i w pewnym momencie miała nawet 50 minut przewagi czasowej. Jednakże Gruzinka znalazła właściwy plan gry i po 40-stym ruchu pozycja na tyle uprościła się, że wkrótce podpisano remis.

Jutro dzień wolny, który pozwoli zregenerować siły i w szóstej rundzie przystąpić do walki o kolejne punkty z drużyną Azerbejdżanu.

Mężczyźni

Turcja – Polska 1,5:2,5 (relacja trenera Bartosza Soćko)

No w końcu! Wystarczyło tylko nic nie podstawić i od razu wygraliśmy! Może wynik 2.5:1.5 nie do końca o tym świadczy, ale wyszedł nam dziś bardzo dobry mecz. U Mateusza od razu było wiadomo, że będzie remis, Radek też nie miał żadnych kłopotów. A białymi cisnęliśmy. Robert grał bardzo pewnie, powiększał swoją przewagę, ale w pewnym momencie drobna niedokładność pozwoliła przeciwnikowi na wyjście z opresji. Janek jednak od początku przechwycił inicjatywę i po prostu "zarząbał" Ipatova. Brawo! Dzięki temu zwyciężamy z solidną Turcją i z dobrymi humorami czekamy na dzień wolny.

Kolejnym naszym rywalem będzie reprezentacja Finlandii.